

Koniec kropka

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Awantura już od rana
Z gazet, książek i zeszytów
Wysypały się wyrazy
I w beładnym stoją szyku
Sytuacja niespodziana
Skandal, rwetes niesłychany
Kropki opuściły zdania
I w nieznane uleciały

A kropki hasały
Jak piłki skakały
Toczyły jak słońce
W południe gorące
Zmieniały w pieprzyki
Na twarzy Moniki
I w jabłka na drzewie
I w gwiazdki na niebie

Gdzie początek, a gdzie koniec
Całą treść straciły zdania
Horrendalny nieporządek
Katastrofa, kropko mała
Próżno średnik i przecinek
Wyteżają wszystkie siły
Na nic prośby pytajnika
Już ochrypiły wykrzykniki

Biedne słowa we łzach całe
Coraz cieńsze, coraz bledsze
Trudno będzie je odczytać
Okulary wprost konieczne
Więc wracajcie czarne kropki
Na swe miejsca między zdania
Chociaż małe, ale ważne
Bo okropny tu ambaras